

PRZEKAZYWANIE INFORMACJI

Przekazywanie właściwych informacji odpowiednim osobom może znacząco przyczynić się do ochrony praw człowieka i zapobiegania ich naruszeniom. Jednak nawet we współczesnym stęchnicyzowanym społeczeństwie globalnym może się to okazać prawdziwym wyzwaniem. Taktyki opisane w tym rozdziale wskazują innowacyjne sposoby dzielenia się ważnymi informacjami z osobami i grupami, które mogą zapobiec naruszeniom praw człowieka, a także przekazywanie informacji bezpośrednio tym, którzy znajdują się w niebezpieczeństwie. Niektóre z taktyk wykorzystują nowe technologie, podczas gdy inne opierają się na kontaktach międzyludzkich. Wszystkie z nich są ilustracją znanego powiedzenia: wiedza jest potęgą.

Sieć Kontaktowa Przeciwko Przemocy: Stworzenie sieci telefonicznej łączności komórkowej dla powstrzymania przemocy.

Z uwagi na skomplikowany charakter konfliktu w Irlandii Północnej, nawiązanie współpracy między frakcjami politycznymi katolików i protestantów wydawało się prawie niemożliwe. Mimo to, po obu stronach byli ludzie, którzy chcieli zapobiec aktom przemocy. Opisywana taktyka łączy odnalezienie w każdej ze społeczności przywódców chcących powstrzymać agresję i przekazanie im niezbędnych do tego celu informacji.

Organizacja *Interaction Belfast* (wcześniej działająca jako *Springfield Inter-Community Development Project*) stworzył sieć telefonicznej łączności komórkowej, aby zapobiec aktom przemocy w tradycyjnie niespokojnych dzielnicach Belfastu. Wolontariusze należący do społeczności katolickiej i protestanckiej otrzymali telefony komórkowe, co umożliwiło im przekazywanie sobie informacji o odbywających się w tzw. miejscach styku zgromadzeniach, mogących przerodzić się w akty przemocy lub wiadomości o rozpowszechniających się niebezpiecznych plotkach.

„Miejsce styku” oznacza okolicę, w której dzielnice zamieszkałe przez katolików (należących do frakcji republikańców, zwanych nacjonalistami) i protestantów (należących do frakcji lojalistów, zwanych unionistami) przylegają do siebie. Dzielnice te, zazwyczaj oddzielone od siebie murem, należą do najuboższych w całej Irlandii Północnej. Pogłoski co do tego, co ma miejsce po drugiej stronie muru mogą powodować wybuchy przemocy i jej eskalację.

Uczestnicy sieci spotykają się raz na tydzień, mają ze sobą stały kontakt telefoniczny. Działania monitorujące są planowane z wyprzedzeniem, jeśli w kluczowych okolicach ma mieć miejsce zdarzenie, które może doprowadzić do aktów przemocy, takie jak zawody sportowe lub przemarsze protestantów przez ulice zamieszkałe przez katolików. Wolontariusze stwierdzają, że ich działania są bardzo skuteczne w odniesieniu do „przemocy rekreacyjnej” — powodowanej przez szukających rozrywki lub reagujących na zasłyszane plotki młodych ludzi. Niewiele jednak da się zrobić w sytuacjach przemocy ze strony zorganizowanych grup, a także ugrupowań paramilitarnych.

Kiedy wolontariusze są świadkami gromadzenia się większych grup ludzi w okolicach „miejsca styku”, lub dowiadują się o zagrożeniu przemocą, informują telefonicznie swoich współpracowników po drugiej stronie muru i obie strony próbują uspokoić zebranych ludzi, zanim staną się oni agresywni.

Od czasu rozpoczęcia programu, łączność komórkowa pozwoliła zapobiegać przemocy i usprawniła przepływ informacji między obiema stronami co do ryzyka jej wystąpienia. Cotygodniowe spotkania wolontariuszy przyczyniły się także do wytworzenia stałej grupy działaczy zaangażowanych w dialog między skłóconymi społecznościami. W miarę jak te relacje rozwijały się, sieć podjęła działania na rzecz rozwiązania innych problemów trapiących obie społeczności, takich jak długoterminowa rewitalizacja terenu. Rozpowszechnienie na ogromną skalę telefonów komórkowych uczyniło reakcję na potencjalne i faktyczne naruszenia sprawniejszą niż kiedykolwiek wcześniej. W Irlandii Północnej telefony umożliwiły komunikację, nawet w sytuacji, w której obu stron nie łączyła początkowo żadna głębsza więź, a jedynie chęć położenia kresu przemocy.

Często, kiedy dzieciaki zbierają się w 'miejscach styku', zaczynają się szerzyć pogłoski o tym, co planują, co samo w sobie prowokuje ludzi po drugiej stronie, żeby też zebrali się razem... Ale jeśli możesz zadzwonić do ludzi po tej drugiej stronie i ustalić czy coś się dzieje czy nie, to możesz potem przekazać to swoim i wyciszyć plotki.

Zanim stworzyliśmy sieć kontaktową, cały czas dzieciaki z naszej strony przychodziły do nas mówiąc „oni robią to” czy „oni robią tamto” i nie mieliśmy możliwości temu zaprzeczyć. Teraz mamy sposób, żeby sobie z tym poradzić.

— Członek **Springfield Inter-Community Development Project Phone Network**,

obecnie Interaction Belfast, Irlandia Północna

Uczciwe wybory dzięki telefonom komórkowym: Zapobieganie fałszerstwom wyborczym dzięki telefonicznemu przekazywaniu wyników.

Telefony komórkowe mogą być użyteczne w innych sytuacjach, kiedy liczy się czas. Na przykład, podczas wyborów i bezpośrednio po ich zakończeniu, kontrola kart wyborczych i protokołów z wynikami głosowania ma podstawowe znaczenie. W Kenii, telefonia komórkowa została wykorzystana dla zapewnienia uczciwości i rzetelności wyborów — chroniąc prawo obywateli do udziału w sprawowaniu władzy w swoim kraju poprzez przekazanie wyników wyborów, na tyle szybko, aby nie zostały one poddane manipulacjom.

W trakcie wyborów prezydenckich w Kenii w 2002 r., niezależne grupy monitoringowe wykorzystywały telefony komórkowe, chcąc dzięki natychmiastowemu przekazaniu wyników z każdego z punktów wyborczych zapewnić uczciwość wyborów.

W poprzednich wyborach, zanim jakiegokolwiek dane związane z wynikami mogły zostać ogłoszone do publicznej wiadomości, karty do głosowania musiały zostać fizycznie przekazane do punktów, gdzie podlegały ponownemu przeliczeniu. Chociaż obserwatorzy monitorowali ten proces, opóźnienie otwierało pole do nadużyć, a przynajmniej mogło budzić podejrzenia ich dokonania. Bezpośrednia komunikacja zapewniana dzięki telefonom komórkowym (w wielu kenijskich punktach wyborczych nie ma stacjonarnych linii telefonicznych) uniemożliwiła manipulację rzeczywistymi wynikami.

Wybory monitorowane były przez dwie grupy, które uzyskały upoważnienie od Komisji Wyborczej - *Institute for Education in Democracy* (IED) i *Kenya Domestic Observer Programme* (K-DOP). Wolontariusze IED zostali rozlokowani w 178 spośród 210 okręgów wyborczych w Kenii. Wolontariusze używali własnych telefonów; na poczet kosztów otrzymali kwotę 2000 szylingów kenijskich (około 26 USD). Zaraz po przeliczeniu głosów kontaktowali się z centralnym biurem IED, żeby przekazać wyniki; podane liczby były umieszczane w internecie. Wolontariusze przekazywali także telefonicznie przypadki przemocy i naruszeń regulaminu. Wyniki ogłaszane przez IED były dostępne, zanim jeszcze ogłoszone zostały oficjalne wyniki kenijskiej komisji wyborczej, głównie dlatego, że komisja miała znacznie bardziej skomplikowaną procedurę podawania wyników do publicznej wiadomości.

K-DOP także wykorzystywała udział wolontariuszy, jednak nie zwracano im kosztów udziału w przedsięwzięciu. Również urzędnicy kenijskiej komisji wyborczej przekazywali wyniki telefonicznie, wykorzystując rządowe łącza satelitarne i własne telefony komórkowe tam, gdzie nie było stacjonarnego połączenia telefonicznego.

Szybkie i niezależne sprawozdania kilku sieci kontaktowych zapewniły przejrzystość wyborów. Pomogło to zapobiec wybuchom przemocy ze strony przegranych, którą mogłoby wywołać podejrzenie fałszerstwa. Szybki system raportowania zmusił zarówno głównych kandydatów, jak i ich zwolenników do zaakceptowania wyników jako wiążących.

Telefony komórkowe są coraz częściej używane do zapewnienia uczciwości wyborów, co chroni podstawowe prawo człowieka do wyrażenia swojej woli w wolnych i uczciwych wyborach. Nawet szybka komunikacja nie jest jednak w stanie przełamać biurokracji. Jeden z obserwatorów w Kenii zauważył, że nawet gdy urzędnicy używali swoich telefonów komórkowych, żeby poinformować o problemach takich jak brak nazwisk poszczególnych wyborców na listach, niektóre z osób, które nie figurowały na liście, i tak były odsyłane bez możliwości głosowania w związku ze zbyt skomplikowanymi procedurami rozwiązywania takich problemów.

Telefony komórkowe były ostatnio używane także w wyborach odbywających się w innych miejscach świata. Podczas wyborów w Peru w 2000 r., bezpartyjni monitorzy z peruwiańskiej organizacji

Transparencia przekazywali telefonicznie do centralnego biura analiz informacje o frekwencji, ocenę jakości procesu głosowania i liczenia głosów w wybranych punktach wyborczych w całym kraju. Niektóre z raportów pochodziły z odległych regionów Andów i dorzecza Amazonki. Analiza danych przekazanych przez *Transparencia* wywołała nacisk władz krajowych i międzynarodowej opinii publicznej na Alberta Fujimori, aby zaakceptował przeprowadzenie drugiej tury wyborów.

Jak można wykorzystać telefonię komórkową i inne technologie do ulepszenia pracy i działania na rzecz praw człowieka?

Własne doświadczenia uczą, jak pomóc innym: Włączenie byłych ofiar naruszeń praw człowieka w ochronę osób będących potencjalnym kolejnym celem prześladowców.

Osoby, które same padły ofiarą naruszeń praw człowieka mają wyjątkową wiedzę o formach, jakie mogą przybrać naruszenia i posiadają jedyną w swoim rodzaju zdolność rozpoznania ich. Wiedza taka może zostać wykorzystana, aby uchronić innych przed takim samym losem. Organizacja *Maiti Nepal* zrzęca kobiety, które padły ofiarą handlu ludźmi i stawia sobie za cel ochronę innych kobiet i dziewcząt.

Maiti Nepal działa na rzecz powstrzymania handlu kobietami, do jakiego dochodzi na granicy indyjsko-nepalskiej, nawiązując kontakt z osobami, które są nim zagrożone. Działaczki *Maiti Nepal* są w stanie rozpoznać inne osoby, które znalazły się w niebezpieczeństwie, ponieważ wiele z nich padło w przeszłości ofiarą tego procederu.

Narastający popyt na kobiety w domach publicznych w Indiach powoduje wzrost skali, na którą w Nepalu prowadzony jest handel kobietami. Jednym ze sposobów walki z tym zjawiskiem jest zatrzymanie handlarzy zanim przekroczą granicę, jednak straż graniczna często nie jest w stanie rozpoznać potencjalnych ofiar albo udaje, że ich nie dostrzega.

Maiti Nepal blisko współpracuje ze strażą graniczną na 11 przejściach wzdłuż granicy z Nepalem, gdzie podejrzane osoby są poddawane konfrontacji. Zatrzymywany jest każdy samochód i każda riksza. Jeśli wśród podróżujących mężczyzn jest kobieta, straż graniczna przesłuchuje mężczyzn, podczas gdy zespół *Maiti Nepal* rozmawia z kobietą. Zadawane są pytania o cel podróży do Indii i jak długo kobieta zna mężczyzn, z którymi podróżuje, jednocześnie obserwuje się zachowanie kobiety, jej strój i makijaż. Podczas rozmowy przekazywane są także informacje o handlu i wyzysku kobiet w Indiach.

Jeśli w odpowiedziach udzielanych przez podróżujących pojawiają się rozbieżności, domniemani handlarze są zatrzymywani przez policję, a kobiety zabierane w bezpieczne miejsce, prowadzone przez *Maiti Nepal* w okolicach granicy. Poza otrzymaniem wyżywienia, mają możliwość skorzystania z poradnictwa, w razie potrzeby zapewniane są także badania lekarskie oraz transport do domu. Jeśli krewni nie chcą przyjąć kobiety z powrotem albo okazuje się, że brali udział w przetruciu i nie ma ona

możliwości powrotu do domu, *Maiti Nepal* zapewnia jej szkolenie zawodowe i poradnictwo co do poszukiwania pracy.

Setki potencjalnych ofiar zostało uratowanych dzięki tej taktyce, a przeciwko handlarzom wszczynane były postępowania, co wywarło presję na władze lokalne, aby podjęły działania przeciwko przestępcom.

W sytuacjach związanych z handlem ludźmi, przemocą domową, wykorzystywaniem seksualnym dzieci lub wymuszonej prostytucji, osoby z zewnątrz mogą nie rozpoznać, że dochodzi do naruszeń, tak łatwo jak osoby, które same padły ofiarą takich czynów. Potencjalne ofiary także są w stanie bardziej otworzyć się na osobę, która wie z osobistego doświadczenia przez co przechodzą. Udział ofiar naruszeń ma zatem podstawowe znaczenie dla wdrożenia opisanej taktyki. Kiedy takie osoby chcą zapobiec dalszym naruszeniom, ich wyjątkowa wiedza o okolicznościach, w jakich dochodzi do określonych zdarzeń ma nieocenioną wartość. Znaczenie dla taktyki ma też udana współpraca *Maiti Nepal* ze strażą graniczną i zapewnienie, że kobiety nie muszą wracać do rodzin, które współuczestniczyły w ich sprzedaży.

Ochrona praw człowieka pod presją czasu: Informowanie potencjalnych ofiar o przysługujących im prawach i czasie, w jakim muszą z nich skorzystać.

Czasami same przepisy prawne stwarzają szerokie pole do działania dla jednostek chcących chronić swoje prawa. *Centre for Equality Rights in Accommodation* (CERA) w Ontario, Kanada, używa taktyki szybkiego reagowania informując ludzi o ich prawach i terminach, w jakich mogą podjąć określone działania.

CERA nawiązuje kontakt z lokatorami, którym grozi eksmisja i udziela im informacji, w jaki sposób mogą jej uniknąć. Prawo kanadyjskie przewiduje pięciodniowy termin do wniesienia przez lokatora sprzeciwu od decyzji o eksmisji, a wiele osób nie ma należytej wiedzy ani środków, aby dzięki wystarczająco szybkiej reakcji zapobiec eksmisji.

W 1998 r. wydano nowe przepisy, które pozwalały wynajmującym na podniesienie czynszów do wartości rynkowej przy wynajmie mieszkania nowemu lokatorowi, co stanowiło oczywistą zachętę do eksmitowania dotychczasowych lokatorów, zwłaszcza w okolicach, gdzie było niewiele wolnych mieszkań. Każdego roku przed groźbą eksmisji staje w Ontario około 60 000 osób.

CERA zwróciła się do trybunału zajmującego się sprawami najmu w Ontario o udostępnienie list lokatorów, którym grozi eksmisja. Listy przekazywane są pod warunkiem, że prywatność lokatorów nie zostanie naruszona. CERA przesyła pakiet informacyjny każdemu z lokatorów, w stosunku do którego wynajmujący zwrócił się o nakaz eksmisji. Wolontariusze kontaktują się następnie telefonicznie z lokatorami, aby poinformować ich o przysługujących im prawach zanim upłynie pięciodniowy termin. W czasie rozmowy wolontariusze informują lokatorów, że wynajmujący wystąpił o eksmisję, rozważają

możliwe sposoby działania i przekazują dane kontaktowe właściwych w sprawie instytucji. Pytają także lokatorów o okoliczności, jakie doprowadziły do eksmisji, co jest cennym źródłem co do przyczyn braku stabilności na rynku mieszkaniowym, któremu CERA i inne organizacje starają się przeciwdziałać.

CERA każdego roku dociera ze swoimi działaniami do ok. 25 000 osób. Od momentu rozpoczęcia programu, ilość wykonanych eksmisji zmniejszyła się stosunku do osób, z którymi przeprowadzono rozmowę telefoniczną, o ponad 20 procent. Od marca 2005 r. CERA nie jest jednak w stanie kontynuować programu zapobiegania eksmisjom, w związku z orzeczeniem Komisji ds. Ochrony Prywatności zakazującym udostępniania danych związanych z eksmisjami. Obecnie toczy się w tej sprawie postępowanie odwoławcze z wniosku CERA. Chociaż przepisy mieszkaniowe w Ontario zapewniają wszystkim prawo wniesienia sprzeciwu od eksmisji, nie wszyscy lokatorzy mają wiedzę konieczną do ochrony swoich praw w przewidzianym przez prawo terminie. Taktyka stosowana przez CERA pomaga przekazać im informacje konieczne dla skorzystania ze swoich uprawnień na czas. CERA musiała do tego celu uzyskać listę osób, którym grozi eksmisja, w innych sprawach wyzwaniem może być brak takiej informacji. Dodatkowo, nie wszyscy lokatorzy są osiągalni telefonicznie, i nie każdy chce lub jest w stanie walczyć o swoje prawa.

Czy w danej sytuacji konieczna jest szybka reakcja? Jeśli tak, jaki typ siatki kontaktowej byłby przydatny?

Wiedza dla zagrożonych społeczności: Wykorzystanie technik edukacji nieformalnej dla zapewnienia zagrożonym społecznościom umiejętności koniecznych do przetrwania przemian ekonomicznych.

W Mongolii w latach dziewięćdziesiątych, podobnie jak w wielu innych społecznościach w okresie przemian, przejście od sterowanej przez państwo gospodarki planowej do gospodarki rynkowej wywołało groźbę wykluczenia kobiet (a co za tym idzie dzieci) i naraziło je na ubóstwo, głód i naruszenia ich praw. Projekt „Kobiety Gobi” postawił sobie za cel dostarczenie kobietom z odległych rolniczych regionów Mongolii wiedzy, które była im niezbędna do odnalezienia się w nowopowstającym systemie ekonomicznym.

Rząd mongolski wykorzystywał narzędzia edukacji nieformalnej, takie jak radio, druki, połączone z okresowymi wizytami nauczycieli, aby dotrzeć do marginalizowanych i narażonych na naruszenia swoich praw kobiet z regionu Gobi i przekazać im umiejętności, których potrzebują, żeby przetrwać w warunkach gospodarki rynkowej.

Rozpad Związku Radzieckiego w 1991 r., położył kres sterowanej centralnie gospodarce Mongolii. Osoby, które przez całe życie pracowały w kolchozach, stały się odpowiedzialne za własne stada oraz znalezienie nabywców dla swoich produktów i usług. Wiele spośród nich nie miało ani należytych umiejętności ani środków, żeby tego dokonać. Prowadzące koczowniczy tryb życia kobiety z pustyni Gobi, obszaru o niezwykle surowym klimacie i słabo rozwiniętym systemem komunikacji i transportu, znajdowały

się w szczególnie trudnej sytuacji. Nie mając umiejętności w zakresie handlu kobiety te i ich dzieci były zagrożone ubóstwem, niedożywieniem i – potencjalnie - przemocą.

Projekt „Kobiety Gobi” został opracowany przez rząd przy udziale zespołu złożonego z kobiet mieszkających w tym regionie. Zespół zdecydował, że priorytetową grupę docelową stanowią matki samotnie wychowujące co najmniej troje dzieci i że najlepszym sposobem dotarcia do nich będą programy radiowe połączone z innymi metodami edukacji nieformalnej. (Określenie „edukacja nieformalna” odnosi się do programów nauczania, które nie mają charakteru obowiązkowego i odbywają się poza szkołą).

Programy radiowe przekazywały informacje dotyczące rękodzieła (jak produkcja wełny, wyprawianie wielbłądziej runa, wytwarzanie filcu, siodła i tradycyjnych ubrań) i umiejętności handlowych (takich jak negocjowanie cen i planowanie sprzedaży) oraz wiedzę z zakresu ochrony zdrowia (jak antykoncepcja, higiena, odżywianie i pierwsza pomoc). Programy nadawane były dwa razy w tygodniu, w porach, w których większość kobiet wieczorami słuchała radia. Dla osób, które nie miały możliwości wysłuchania programu, w lokalnych ośrodkach szkoleniowych dostępne były kasety z nagraniem. Opracowane zostały materiały towarzyszące audycjom, podczas okresowych wizyt nauczycieli sprawdzane były postępy w nauce, była także możliwość otrzymania dodatkowych pomocy naukowych.

Podejście wykorzystujące nieformalne metody edukacji okazało się skuteczne w zmobilizowaniu kobiet do przejęcia odpowiedzialności za swoją przyszłość. Organizowały lokalne targi, inicjowały wspólne przedsięwzięcia poszczególnych społeczności i zachęcały do poszerzenia projektu, tak aby objął on także ich mężów i dzieci.

W opisywanej sprawie, taktyka budowania umiejętności została wykorzystana, żeby zapewnić realizację praw ekonomicznych, ale podobne programy edukacji nieformalnej nastawione na dotarcie do osób żyjących w odległych regionach stosowane były w odniesieniu do innych problemów. Podstawowe znaczenie ma fakt, iż przy tworzeniu programu działania i wyborze środków przekazu zespół projektu „Kobiety Gobi” wziął pod uwagę sposób życia i uwarunkowania kulturowe związane z kobietami, do których starano się dotrzeć.

Jak programy edukacji nieformalnej mogą zostać wykorzystane do wzmocnienia praw człowieka w danej społeczności?

Wiedza i umiejętności konieczne dla korzystania ze swoich praw: Przekazywanie informacji, jak wykorzystać przepisy do wyegzekwowania swoich praw.

Konstytucyjne gwarancje niektórych praw często nie zapewniają ich rzeczywistej ochrony i realizacji. Organizacja *Matki Żołnierzy* z Sankt Petersburga upowszechnia wiedzę o możliwości realizacji

konstytucyjnego uprawnienia do nieodbywania służby wojskowej lub odmowy przez rekrutów powrotu do jednostek, gdzie zostali poddani okrutnemu traktowaniu.

Matki Żołnierzy informują poborowych, rekrutów i członków rodzin żołnierzy rosyjskich o przysługujących im prawach tak, aby mogli z nich skutecznie korzystać.

W Rosji wszyscy młodzi mężczyźni podlegają obowiązkowi odbycia służby wojskowej. Mimo, że ustawa z 1993 r. w określonych okolicznościach wyłącza ten obowiązek (np. gdy poborowy uczy się bądź jego rodzice są na emeryturze lub chorują), komisje poborowe regularnie naruszają prawo. *Matki Żołnierzy* udokumentowały przypadki, w których młodzi mężczyźni mający problemy zdrowotne (w tym psychologiczne) dające podstawę do zwolnienia ze służby wojskowej, zostali zmuszeni do jej odbycia. Komisje poborowe organizowały zatrzymania prowadzone przy udziale policji na ulicach, w szkołach i internatach, nawet w prywatnych domach. W jednostkach poborowi są poddawani okrutnemu traktowaniu, mieszkają w poniżających warunkach, są bici i torturowani.

Na kursach praw człowieka prowadzonych przez *Matki Żołnierzy*, pod nazwą „Ochrońmy naszych synów” uczestnicy uczą się, jak wykorzystać przepisy chroniące ich prawa. Nacisk położony jest na uświadomienie uczestnikom, że prawo może ich ochronić, a także na wskazanie wartości wzajemnego wsparcia i umiejętności przełamania strachu.

Sesje treningowe odbywają się raz w tygodniu i trwają trzy godziny. Obejmują szczegółowe wskazówki, jak przygotowywać podania do władz, warsztaty i dyskusje o prawie i prawach człowieka. Rokrocznie publikowany jest specjalny przewodnik.

Większość osób jest w stanie otrzymać od cywilnych lekarzy zaświadczenia, które mogą być przedstawione lekarzom wojskowym. *Matki Żołnierzy*, przy udziale zespołu dziesięciu rosyjskich i zagranicznych wolontariuszy, utrzymuje za pomocą kwestionariuszy kontakt z uczestnikami szkoleń, a także przechowuje dokumentację każdej z osób i dane dla każdego okręgu. Uczestnicy, którym udało się uzyskać zwolnienie ze służby wojskowej, prowadzi zajęcia dla kolejnych grup. Na przestrzeni ponad 12 lat w szkoleniach treningowych wzięło udział około 120 000 osób, z czego 90 000 udało się zrealizować swoje prawo do odmowy służby wojskowej. Około 5 000 osób, które były torturowane podczas pobytu w wojsku, uzyskało zwolnienie od powrotu do swoich jednostek.

O ile teoretycznie w Rosji istnieją środki ochrony konstytucyjnej dostępne dla młodych mężczyzn obawiających się naruszeń ich praw w związku z poborem, nie są one wykorzystywane ze względu na brak informacji i obawę, wynikającą także z braku tradycji korzystania z tego rodzaju instrumentów w Rosji. *Matki Żołnierzy* zapewniają informacje o właściwych prawach, przekazują umiejętności takie jak przygotowanie oficjalnego podania oraz zapewniają orientację w systemie prawnym.

Walka z korupcją dzięki przejrzystości: Śledzenie pracy władz w internecie metodą walki z korupcją.

W Korei Południowej władze miejskie Seulu chcą skłonić własnych urzędników do większej uczciwości zapewniając jawność ważnych informacji każdemu, kto ma dostęp do internetu.

Władze miejskie w Seulu stworzyły internetową bazę danych, która ma wzmocnić przejrzystość sposobu działania. System *Online Procedures Enhancement for Civil Applications* (OPEN) umożliwia mieszkańcom miasta monitorowanie szczegółów postępowania w sprawach wniosków z zakresu 70 spośród realizowanych przez miasto zadań publicznych, które zostały uznane za najbardziej podatne na korupcję, w tym mieszkalnictwo i budownictwo, regulacje z zakresu ochrony środowiska i planowania przestrzennego.

Przed utworzeniem OPEN, osoby wnioskujące o określone zezwolenie nie miały możliwości śledzenia biegu postępowania w swoich sprawach. Proces ten był całkowicie nieprzejrzysty, co dawało urzędnikom możliwość domagania się łapówki za nadanie sprawie biegu.

Obecnie, kiedy urzędnik otrzymuje podanie lub dodatkową dokumentację w sprawie, ma obowiązek wypełnienia zestandardyzowanego formularza. Inny urzędnik wprowadza informacje zawarte w formularzu do internetowej bazy danych. Poprzez bazę wnioskodawcy mogą uzyskać informację, co do tego, kto prowadzi sprawę, kiedy mogą się spodziewać decyzji, jakie są przyczyny ewentualnych opóźnień oraz – w razie negatywnego rozstrzygnięcia – przyczyny odmowy.

Uruchomienie OPEN związane było z innymi inicjatywami nakierowanymi na walkę z korupcją. Obejmują one wprowadzenie surowych kar dla urzędników, którzy domagają się lub przyjmują łapówki, stworzenie specjalnej karty służącej do informowania władz miasta o przypadkach korupcji, linię telefoniczną, poprzez którą można złożyć doniesienie o przypadkach korupcji, a także system częstych rotacji na stanowiskach urzędniczych w poszczególnych departamentach, służący zapobieganiu stronniczości.

Strona internetowa OPEN rejestruje około 2 500 wejść dziennie. Sondaż internetowy przeprowadzony przez władze miejskie Seulu wykazał, że 78,7 procent mieszkańców uważa, że OPEN skutecznie przyczynia się do ograniczenia korupcji władz. W ostatnim czasie, rząd udostępnił również informacje dotyczące pracy 35 komitetów miejskich. Oznacza to, że obywatele mają możliwość monitorowania przez system OPEN także sposobu zarządzania komitetami.

OPEN służy zapobieganiu przypadkom korupcji w indywidualnych sprawach związanych z zadaniami publicznymi miasta, jednak jest także formą działania na szerszą skalę, jako że dąży do powstrzymania dokonywanych naruszeń. Ważnym czynnikiem powodzenia systemu było aktywne zaangażowanie i bieżące wsparcie urzędu burmistrza. Bez poparcia wysokich rangą urzędników zajmujących publiczne stanowiska, system taki jak OPEN trudno byłoby wdrożyć. Sukces tej antykorupcyjnej taktyki wzmocniony jest dodatkowo popularnością Internetu w Korei.